Józef LIS
Uniwersytet Łódzki

WPŁYW POZIOMU KONCENTRACJI PRODUKCJI NA POZIOM WYKORZYSTANIA ŚRODKÓW TRWAŁYCH

Poziom wykorzystania maszyn i urządzeń w przemyśle polskim wykazuje od szeregu lat tendencję spadkową. Aktualnie, jak wskazują szacunki, przemysł wykorzystuje tylko około 55-60% posiadanego potencjału technicznego[1)].

Niepełne wykorzystanie środków trwałych i występowanie w tym zakresie rezerw w jednostkach gospodarczych jest wynikiem działania całego splotu przyczyn wzajemnie ze sobą powiązanych, wzajemnie się warunkujących, tkwiących wewnątrz przedsiębiorstwa i poza nim. Tylko pełne poznanie i wszechstronna analiza tych uwarunkowań może stanowić podstawę dla racjonalnej konstrukcji polityki w zakresie wzrostu efektywności majątku trwałego.

W praktyce gospodarczej przeważa pogląd, iż podstawowymi barierami utrudniającymi lub niekiedy wręcz uniemożliwiającymi pełniejsze wykorzystanie posiadanego potencjału produkcyjnego są ograniczenia surowcowo-materiałowe i paliwowo-energetyczne oraz zatrudnieniowe. W ostatnim czasie również podkreśla się negatywny wpływ szeroko postępującej dekapitalizacji majątku trwałego na efektywność gospodarowania w przedsiębiorstwach. Należałoby zatem przyjąć, że gdyby udało się w najbliższym czasie, może nie w pełni zlikwidować ale wyraźnie złagodzić powyższe ograniczenia, to można by oczekiwać istotnej poprawy poziomu wykorzystania maszyn i urządzeń. Wydaje się, że niewątpliwie pewien postęp miałby miejsce, ale jego skala byłaby znacznie mniejsza aniżeli powszechnie się oczekuje. Kilkuletni okres funkcjonowania przedsiębiorstw w zreformowanych warunkach wskazuje na małą dotychczas skuteczność działania narzędzi ekonomicznych mających pośrednio skłaniać jednostki gospodarcze do efektywnej gospodarki majątkiem trwałym, podobnie też system regulacji (system ekonomiczno-finansowy) przedsiębiorstw nie wywołał jak

---

[1)] Por. W. T r z e c i a k o w s k i: Wybrane problemy reformy. Reforma gospodarcza. Doświadczenia, alternatywy, zagrożenia. Studia ekonomiczne INE. PAN, 1983 nr 4 s. 30; oraz J. M a c i e j a: Wykorzystanie potencjału produkcyjnego i wzrost produkcji. Reforma gospodarcza ..., op. cit. s. 108.

dotąd proefektywnościowych, racjonalnych działań w obrębie majątku trwałego[2].

Ponadto, wydaje się, iż powszechne podkreślanie ograniczającej roli czynnika zatrudnieniowego, materiałowo-paliwowego i procesów dekapitalizacyjnych, ma w większości przypadków na celu osiągnięcie przez przedsiębiorstwa wygodnej pozycji przetargowej w ubieganiu się o ulgi, preferencje czy nawet dotacje. Poprawa efektywności gospodarowania czynnikami produkcji, a w tym także majątkiem produkcyjnym, nie jest tutaj nadrzędnym celem, o czym świadczy nieomal niezauważalny postęp w zakresie racjonalizacji organizacji pracy, zatrudnienia, oszczędności materiałowych czy energii i paliw.

Aktualny poziom wykorzystania środków trwałych w przemyśle polskim i możliwości jego poprawy w najbliższym czasie zdeterminowane są w poważnym stopniu uwarunkowaniami inwestycyjnymi lat poprzednich. W ostatnich latach polityce inwestycyjnej lat siedemdziesiątych poświęcono wiele krytycznych analiz i rozpraw. Podkreślając ich dużą użyteczność dla kształtowania prawidłowej polityki rozwojowej w przyszłości, należy wskazać na potrzebę dalszego, bardziej wnikliwego zbadania szeregu związków i zależności jakie występują między realizowanymi uprzednio procesami reprodukcyjnymi a obecnym stanem i możliwościami poprawy wykorzystania majątku trwałego. Niewątpliwie interesującym byłoby zbadanie wzajemnego związku pomiędzy poziomem zużycia (dekapitalizacji) majątku trwałego z jednej strony a stopniem jego wykorzystania z drugiej. Uzyskalibyśmy w ten sposób, jak należy sądzić, interesujący obraz ilustrujący to, w jakim stopniu wykorzystujemy nowozainstalowane, często bardzo nowoczesne maszyny i urządzenia produkcyjne. Okazałoby się być może, że nadal pełniej wykorzystuje się maszyny stare o bardzo wysokim stopniu zużycia. A może sam pomiar zużycia i oceny poziomu dekapitalizacji wymaga pogłębionych badań.

Cechą charakterystyczną polityki inwestycyjnej lat siedemdziesiątych było preferowanie budowy dużych obiektów. Proces koncentracji produkcji miał miejsce zarówno w przemyśle wydobywczym jak i przetwórczym, i tu i tam powstawały od podstaw lub rozbudowywały się wielkie kopalnie, huty jak i ogromne przedsiębiorstwa w przemyśle lekkim. Powstaje zatem kwestia, czy te procesy koncentracji, a więc skupienie przeważającej produkcji poszczególnych gałęzi lub grup produkcyjnych w wielkich obiektach, mają dzisiaj wpływ na poziom wykorzystania nagromadzonego majątku. Być może została przekroczona racjonalna w naszych warunkach granica wielkości przedsiębiorstwa, co niewątpliwie i dziś i w przyszłości utrudni działania proefektywnościowe.

Dla określenia stanu i zmian poziomu koncentracji produkcji, którego odzwierciedleniem jest wielkość przedsiębiorstw, stosuje się kilka

---

[2] Por. J. L i s: Niektóre problemy gospodarowania środkami trwałymi w warunkach zreformowanego mechanizmu ekonomicznego przedsiębiorstw. Materiały na konferencję naukową. AE Wrocław-Karpacz-Bierutowice 1985.

wskaźników opartych głównie o badanie zatrudnienia, wartość środków trwałych lub wartość produkcji. Każdy z powyższych wskaźników daje interesującą charakterystykę wielkości przedsiębiorstwa (zakładu), ale jest ona jednostronna i nie pozwala na dokonywanie porównań międzygałęziowych. W warunkach polskich, podobnie jak w innych krajach, wielkość przedsiębiorstw charakteryzuje się na ogół rozmiarami zatrudnienia. W niniejszym opracowaniu starano się zastosować jednocześnie wszystkie trzy wyżej wymienione formy pomiaru, ale nawet i przy takim ujęciu do porównań międzygałęziowych należy podchodzić z dużą ostrożnością.

Jak dotychczas ani w teorii ani też w praktyce nie funkcjonuje powszechnie akceptowany system wskaźników dla oceny stopnia wykorzystania środków trwałych. Zróżnicowanie wewnętrzne zbiorowości środków trwałych, różne cele analizy, dostępność danych statystycznych, stopień agregacji przyjęty w badaniach, wszystko to sprawia, że niemożliwe jest zastosowanie jednego, syntetycznego miernika. W tym opracowaniu przyjęto jako miarę poziomu wykorzystania środków trwałych, współczynnik produktywności, liczony jako stosunek wartości produkcji czystej w cenach bieżących do wartości brutto produkcyjnych środków trwałych. Materiał statystyczny jakim dysponowano pozwalał bowiem jedynie na taki pomiar. Z uwagi na wartościowy charakter wskaźnika, należy mieć na uwadze zniekształcenia wynikające przede wszystkim z nieprawidłowego układu cen, a zatem i wartości produkcji oraz cały szereg zastrzeżeń związanych z wyceną majątku trwałego. Dlatego też wartość poznawczą mają przede wszystkim porównania przedsiębiorstw wewnątrz tej samej gałęzi.

Związek między wielkością przedsiębiorstwa a stopniem wykorzystania środków trwałych badano w oparciu o dane przemysłu polskiego według stanu 1984 roku. Badania przeprowadzono w czterech gałęziach przemysłu, a mianowicie w przemyśle metalowym, maszynowym, włókienniczym i spożywczym i łącznie objęły one 233 przedsiębiorstwa. Były to jednostki o znacznym zróżnicowaniu wewnątrz poszczególnych gałęzi. Dla przykładu, rozpiętość zatrudnienia zawierała się w przedziale od 640 do 11 849 robotników w przemyśle metalowym, od 729 do 24 323 robotników w przemyśle maszynowym, od 919 do 6 298 robotników w przemyśle włókienniczym oraz od 115 do 9 049 w przemyśle spożywczym. Podobna sytuacja miała miejsce w odniesieniu od środków trwałych i wielkości produkcji. W całej badanej zbiorowości dominowały przedsiębiorstwa zaliczane do grupy średnich i wielkich. Ponadto dodać należy, że badane jednostki reprezentowały wyższy aniżeli przeciętny w gałęzi poziom technicznego uzbrojenia pracy i niższy poziom zużycia maszyn i urządzeń.

Analizując materiał zawarty w tabeli 1 i uwzględniając nawet cały szereg zastrzeżeń uprzednio poczynionych, podkreślić należy występowanie stosunkowo dużej zależności między stopniem koncentracji produkcji (wielkości przedsiębiorstwa), a poziomem wykorzystania środków trwałych. Szczególnie silny związek ma miejsce w przypadku przyjęcia dla oceny wielkości przedsiębiorstwa wartości środków trwałych oraz zatrudnienia.

Tabela 1

Wielkość przedsiębiorstwa a stopień wykorzystania środków trwałych w niektórych gałęziach przemysłu w 1984 roku

Wielkość przedsiębiorstwa	Produktywność środków trwałych[a]			
	przemysł metalowy	przemysł maszynowy	przemysł włókienniczy	przemysł spożywczy
	Zatrudnienie			
do 500 osób	-	-	-	0,692
501 - 1 000 "	1,001	-	0,575	0,697
1 001 - 2 000 "	0,326	0,389	0,747	0,249
2 001 - 3 000 "	0,321	0,468	0,570	0,176
3 001 - 5 000 "	0,489	0,355	0,441	0,188
pow. 5 001 "	0,510	0,308	0,484	0,114
	Wartość środków trwałych brutto (mln zł)			
do 1 000	1,001	-	-	0,720
1 001 - 2 000	-	0,569	0,784	0,678
2 001 - 3 000	0,676	0,596	0,875	0,428
3 001 - 5 000	0,445	0,441	0,651	0,242
5 001 - 10 000	0,509	0,403	0,387	0,171
10 001 - 15 000	0,405	0,754	0,354	0,168
pow. 15 001	0,276	0,285	-	0,142
	Wartość produkcji czystej (mln zł)			
do 500	-	-	-	0,113
501 - 1 000	1,001	0,436	0,451	0,214
1 001 - 2 000	0,351	0,356	0,411	0,203
2 001 - 3 000	0,369	0,576	0,475	0,404
3 001 - 4 000	0,260	0,459	0,655	1,201
4 001 - 5 000	0,400	0,382	0,588	0,598
pow. 5 001	0,743	0,365	0,723	1,356

[a] Stosunek wartości produkcji czystej w cenach bieżących do wartości brutto produkcyjnych środków trwałych.

Źródło: Opracowanie własne oparte na liście 500. Por. Zarządzanie 1985 nr 13 s. 10-27.

W przemyśle spożywczym i włókienniczym wyraźnie wyższy poziom wykorzystania środków trwałych reprezentują przedsiębiorstwa mniejsze, liczące od 1 000 do 2 000 zatrudnionych. Dla przedsiębiorstw tych gałęzi przekroczenie granicy 3 000 osób (przemysł włókienniczy), i 1 000 osób (przemysł spożywczy) oznacza zdecydowany spadek współczynnika produktywności. Odmienną sytuację natomiast notujemy w dwu pozostałych gałęziach przemysłu. W przemyśle metalowym poziom wykorzystania środków trwałych rośnie w miarę powiększania się przedsiębiorstwa, natomiast wskaźnik produktywności w przemyśle maszynowym nie wykazuje dużego zróżnicowania w zależności od stopnia koncentracji produkcji.

Zaobserwowane różnice międzygałęziowe nie są zaskoczeniem, potwierdzają obiektywnie występujące prawidłowości procesów koncentracji. Przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego i spożywczego w większości zaspokajają bardzo zróżnicowane i niestandardowe potrzeby, z istoty zatem podlegają ograniczonemu prawu koncentracji. W przemyśle państw wysokorozwiniętych wśród tego typu przedsiębiorstw dominują firmy małe i średnie. Przemysł maszynowy i metalowy, niezależnie od uwarunkowań ustrojowych, charakteryzuje się zawsze wysokim poziomem koncentracji, u podstaw której leży opłacalność produkcji na wielką skalę.

Na tle powyższych uwag i bliższej analizy związku wielkości przedsiębiorstwa liczonej rozmiarem zatrudnienia i efektywnością gospodarowania majątkiem trwałym niesposób nie podkreślić kilku problemów, które co prawda wymagają bardziej dokładnych i wnikliwych badań, ale wydaje się, już na tym etapie rysują się bardzo wyraźnie.

Forsowanie przez wiele lat, a szczególnie w latach siedemdziesiątych, budowy dużych obiektów oraz rozszerzania rozmiarów przedsiębiorstw już istniejących, bez uwzględnienia obiektywnych wymogów branżowych, doprowadziło szczególnie w przemysłach o orientacji rynkowej do przekroczenia określonej, optymalnej wielkości przedsiębiorstw z punktu widzenia koncentracji zatrudnienia. Stworzenie tym jednostkom obecnie nawet dobrej sytuacji zaopatrzeniowej, wydaje się, nie spowodowałoby istotnej poprawy efektywności. Badania bowiem wykazały, iż przedsiębiorstwa o dużej koncentracji zatrudnienia przede wszystkim już dziś korzystają z różnorodnych ulg i preferencji. Natomiast sytuacja w zakresie siły roboczej poszczególnych jednostek gospodarczych jest zbliżona i w małym stopniu zależy od tego czy jest to przedsiębiorstwo wielkie czy też duże. Na możliwości skompletowania pełnej obsady zatrudnieniowej wywierają wpływ przede wszystkim warunki lokalnego rynku pracy, a więc ustyuowanie jednostki w wielkiej aglomeracji lub w małym miasteczku. W przemyśle włókienniczym na początku lat osiemdziesiątych prawie całkowicie zlikwidowano pracę w porze nocnej, przy czym proces ten szczególnie objął zakłady zlokalizowane w dużych ośrodkach przemysłowych. Powszechnie też wiadomo, iż racjonalizacja zatrudnienia nie znalazła dotąd właściwego miejsca zarówno w wielkich jak i małych jednostkach. Skala zatrudnienia w wielkich przedsiębiorstwach niewątpliwie daje w tym zakresie znacznie większe możliwości i korzyści.

Kolejna refleksja jaka rodzi się na tle przytoczonych danych, to fakt, iż wielkie przedsiębiorstwa, liczące się w danej gałęzi, zajmujące często pozycję monopolistyczną w branży, mają bardzo wiele innych możliwości korzystnego usytuowania się w stosunku do przedsiębiorstw mniejszych. Systemowe rozwiązania reformy bowiem jak dotąd nie wymusiły powszechnego proefektywnościowego działania, również w zakresie gospodarowania posiadanym majątkiem trwałym.

Wreszcie, należy podkreślić pewną specyfikę przemysłu spożywczego. Na poziom wskaźników produktywności środków trwałych wpływa tutaj szeroki zakres produkcji sezonowej. Korzystna sytuacja przedsiębiorstw małych a wyraźnie zła wielkich, to niewątpliwie konsekwencja z jednej strony forsowania ogromnych jednostek, przy jednoczesnej likwidacji małych zakładów, jak to miało miejsce w przemyśle mięsnym i owocowo-warzywnym, a z drugiej strony obiektywne warunki pracy wynikające z sezonowości, na przykład w przemyśle cukrowniczym.

Bardzo ścisłą zależność obserwujemy analizując wielkość przedsiębiorstw liczoną w oparciu o wartość środków trwałych z jednej strony a poziom produktywności z drugiej. Im wyższy stopień nagromadzenia majątku trwałego tym gorszy poziom jego wykorzystania. Co sprawia, że właśnie w ten jednoznaczny sposób ukształtowały się zależności? Również i ten problem wymaga bardziej dogłębnych studiów i analiz. Wydaje się, iż w całej rozciągłości potwierdza się tutaj teza, uprzednio już postawiona, o przekroczeniu racjonalnej, optymalnej wielkości przedsiębiorstwa[3]. Podobnie też i inne uprzednio sformuowane uwagi mają zastosowanie. Ale jednocześnie należy podkreślić tutaj i nowe momenty.

W analizowanych czterech gałęziach przemysłu, a szczególnie w przemyśle włókienniczym i spożywczym, w miarę wzrostu rozmiarów przedsiębiorstwa (wartości dysponowanych środków trwałych) maleje wydajność pracy a rośnie techniczne uzbrojenie pracy i kapitałochłonność. Gdzie zatem leży przyczyna niewątpliwie gorszej gospodarki majątkiem trwałym w wielkich przedsiębiorstwach? Wydaje się, iż ten stan rzeczy wynika z dwu przyczyn. Po pierwsze, jak wskazują dane zawarte w tabeli, duża koncentracja majątku trwałego w naszych warunkach nie sprzaja jego racjonalnemu wykorzystywaniu. Niedobory zatrudnieniowe, materiałowe i paliwowo-energetyczne dotyczą wprawdzie i wielkich i małych jednostek ale ich konsekwencje z tych pierwszych są niewątpliwie dotkliwsze. Ponadto niski poziom organizacji pracy i produkcji, szczególnie negatywnie wpływa na gospodarowanie majątkiem w przedsiębiorstwach o dużej skali produkcji.

---

[3] Do podobnych wniosków prowadzą badania w przemyśle włókienniczym ZSRR, gdzie stwierdzono, iż wraz ze wzrostem ilości krosien w jednej tkalni tylko do pewnego poziomu notuje się poprawę efektywności, po przekroczeniu którego wszystki wskaźniki maleją. E.A. A f a n a s j e w s k i j: Ob optimalnoj moszcznosti priedprijatii. Tekstilnaja promyszlennost 1981 nr 1.

Po drugie, niski poziom wykorzystania majątku trwałego w przemyśle jako całości, a szczególnie w dużych przedsiębiorstwach, to konsekwencja błędów i nieprawidłowości popełnionych w całym cyklu inwestycyjnym. Niewłaściwe proporcje między wartością prac budowlano-montażowych a wartością instalowanych maszyn i urządzeń, zbyt duży udział inwestycji nowych a niewielki zakres modernizacji, długie cykle realizacji inwestycji i dokonywanie zmian w trakcie ich trwania, nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń, szeroki front inwestycyjny nie znajdujący uzasadnienia w zaopatrzeniu materiałowym i w zdolności przerobowej przedsiębiorstw budowlanych, szereg nieprawidłowości lokalizacyjnych, zbyt długi okres osiągania projektowych zdolności produkcyjnych, czy wreszcie, szczególnie w latach osiemdziesiątych, zahamowanie lub przerwanie całego szeregu inwestycji na różnym etapie ich realizacji. Wszystko to łącznie spowodowało nierównomierny wzrost środków trwałych w przedsiębiorstwach, zdysharmonizowanie zdolności produkcyjnych, powstanie nowych i pogłębienie istniejących „wąskich przekrojów", niemożliwość wykorzystania całych ciągów technologicznych, oddziałów i wydziałów nie w pełni przekazanych do eksploatacji. Analizując zatem poziom wykorzystania majątku trwałego konieczne jest uwzględnianie wpływu minionych procesów reprodukcyjnych na warunki i możliwości dnia dzisiejszego.

W tabeli uwzględniono także i trzeci przekrój badawczy, a mianowicie wielkość przedsiębiorstw liczona wartością produkcji czystej z jednej strony a poziom produktywności środków trwałych z drugiej, Jak wskazuje materiał statystyczny wyraźnej tendencji nie zaobserwowano. W tym miejscu godzi się podkreślić, iż szczególnie w odniesieniu do wartości produkcji, analizy mają ograniczoną wartość poznawczą. Ograniczenie to spowodowane jest istnieniem nieprawidłowego układu cen. O cenach, a zatem i o wartości sprzedaży w małym stopniu decydują realia ekonomiczne, a więc rynek, dominują nadal czynniki administracyjne lub pozycja monopolistyczna przedsiębiorstwa-producenta, a więc czynniki pozarynkowe.

Józef Lis

THE INFLUENCE OF THE PRODUCTION CONCENTRATION LEVEL ON THE LEVEL OF THE FIXED ASSETS UTILIZATION

S u m m a r y

The level of the fixed assets utilization in industry is influenced by numerous reasons inherent both inside the enterprises and outside them, resulting not only from the current situation but the conditions springing from the past as well. The latter group also includes the

conditions of investments previously realized. The influence of the reproduction processes realized in the past on the current state of the fixed assets economy is of many-sided character. The present paper analyzes its one aspect only, namely the relation between the production concentration level and the level of the fixed assets utilization. On the basis of the empirical research conducted in four branches of industry, it has been found out that there exists a far - reaching relationship between the two analyzed levels, which induces a statement that the preferance to built big enterprises especially in the 70's imposes an essential impact on the level of the accumulated fixed assets utilization today. It should be emphasized that in the market - oriented industries (e.g. light and food industry) the rational optimum size of an enterprise was even, in numerous cases, exceeded.